

## POSTANOWIENIE

Dnia 30 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Tomasz Grzegorzczak (sprawozdawca)

SSN Eugeniusz Wildowicz

w sprawie **W. P.** w przedmiocie wznowienia postępowania  
po rozpoznaniu na posiedzeniu  
w dniu 30 stycznia 2013 r.,  
wniosku obrońcy skazanego o wznowienie postępowania  
zakończony wyrokiem Sądu Apelacyjnego  
z dnia 27 czerwca 2006 r., zmieniającego  
wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 30 marca 2006 r.

**postanowił:**

- 1. wniosku nie uwzględnić, obciążając skazanego kosztami postępowania o wznowienie,**
- 2. nie stwierdzić podstaw do wznowienia postępowania z urzędu.**

### UZASADNIENIE

W. P. został, wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 30 marca 2006 r., uznany winnym przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 4 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (zwanym dalej IPN), popełnionego w dniu 3 czerwca 1946 r. w J. wobec S. K., za co skazano go na karę 10 lat pozbawienia wolności oraz za trzy przestępstwa, jako zbrodnie komunistyczne będące jednocześnie zbrodniami przeciwko ludzkości, a popełnione odpowiednio w pierwszym półroczu 1947 r. w stosunku do S. W., w okresie od września do grudnia 1948 r., w stosunku do A. Z. oraz od listopada do grudnia 1948 r. wobec W. S., które zakwalifikowano z art. 246, 247, 159 (pierwszą), lub art. 158 § 1 (drugą i trzecią) i z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art.

2 ust. 1 i art. 3 ustawy o IPN (wszystkie trzy), za które orzeczono odpowiednio kary 10 miesięcy pozbawienia wolności, 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 1 roku pozbawienia wolności, wymierzając jako karę łączną, karę 10 lat pozbawienia wolności, z orzeczeniem nadto pozbawienia praw publicznych na okres 3 lat. Wyrokiem tym uniewinniono też oskarżonego od zarzutu popełnienia innego zabójstwa, kwalifikowanego także jako zbrodnia komunistyczna, będąca jednocześnie zbrodnią przeciwko ludzkości, które miało miejsce we wrześniu 1948 roku.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez Prokuratora IPN oraz obrońców oskarżonego, Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 28 czerwca 2006 r., zmienił to orzeczenie, ale jedynie w ten sposób, że uchylił rozstrzygnięcie o karze łącznej i środkiem karnym oraz o skazaniu oskarżonego za przypisane mu zabójstwo i uniewinnienie od drugiego zabójstwa i przekazał w tym zakresie sprawę do ponownego rozpoznania, utrzymując w mocy rozstrzygnięcie co do skazań za trzy pozostałe przestępstwa, orzekając za nie jako karę łączną, karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Kasacja od tego wyroku została, postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2007 r., sygn. akt IV KK 277/07, oddalona jako oczywiście bezzasadna, bez sporządzania uzasadnienia. Sprawa odnośnie zabójstw, co do których uchylono zaskarżony wyrok, została prawomocnie zakończona wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 21 czerwca 2007 r., od którego kasację obrońcy skazanego oddalono także jako oczywiście bezzasadną.

Obecnie z wnioskiem o wznowienie postępowania w sprawie, zakończonej prawomocnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 28 czerwca 2006 r., wystąpił obrońca skazanego, podając jako podstawę prawną wznowienia przepis art. 540 § 1 pkt 2 lit. a) k.p.k., z przywołaniem także art. 541 § 1 i 2, art. 544 § 2 i art. 547 § 3 k.p.k., wnosząc o uchylenie obu wydanych w tej sprawie wyroków, oraz umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 101 § 1 pkt 5 k.k., obowiązującym do dnia 19 stycznia 1999 r., czyli do wejścia w życie ustawy o IPN. W uzasadnieniu wniosku jako nowy fakt przywołano uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., sygn. akt I KZP 5/10 (OSNKW 2010, z. 7, poz. 55), w której – jak wskazano – rozstrzygnięto kwestię prawidłowego ustalania terminu przedawnienia tego czynu w sprawach, jak objęte wskazanymi wyżej wyrokami. Ustosunkowując się do tego wniosku, Dyrektor Głównej Komisji Ścigania Zbrodni

przeciwko Narodowi Polskiemu wniósł o nieuwzględnienie tego wniosku jako bezzasadnego.

**Rozpoznając ten wniosek Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Wniosek ten jest rzeczywiście bezzasadny. Odwołuje się on bowiem do art. 540 § 1 pkt 2 lit. a (pozostałe przywołane przepisy dotyczą właściwości sądu w przedmiocie wznowienia i procedowania w tej materii), a więc do nowych faktów lub dowodów, które ujawniły się po prawomocnie zakończonym postępowaniu, a mają wskazywać na to, że skazany nie popełnił czynu albo czyn jego nie stanowił przestępstwa albo nie podlegał karze. Jako ów nowy fakt autor wniosku w jego uzasadnieniu powołuje wskazaną wyżej uchwałę Sądu Najwyższego, w której stwierdzono, iż przepis art. 4 ust. 1a ustawy o IPN nie stanowi samodzielnej podstawy do ustalania terminu przedawnienia karalności zbrodni komunistycznych określonych w art. 2 ust. 1 tej ustawy, a przy ustalaniu tego przedawnienia konieczne jest uwzględnianie przepisów regulujących przedawnienie karalności przestępstw zawartych w Kodeksie karnym z 1969 r., po jego nowelizacji w 1995 r., oraz Kodeksu karnego z 1997 r. i przepisów go wprowadzających. Sama taka uchwała nie może być jednak uznana za nowy fakt lub dowód do wznowienia postępowania, a przy tym nie wskazuje ona bynajmniej na żadną z okoliczności, o których mowa w przywoływanym we wniosku przepisie art. 540 k.p.k. Nie można bowiem, w oparciu o tę uchwałę, mówić ani o tym, że skazany nie popełnił przypisanych mu czynów, ani że nie stanowiły one przestępstwa albo że nie podlegał on karze za ich dokonanie. Wspomniana uchwała dotyczy bowiem kwestii liczenia okresu przedawnienia karalności, nie ma zatem nic wspólnego ze sprawstwem, czy brakiem przestępności czynu albo niepodleganiem karze w rozumieniu przepisów prawa karnego materialnego. Tym samym wniosek ten jest całkowicie bezzasadny. Dlatego też nie został on uwzględniony.

We wniosku o wznowienie, z przywołaniem wskazanej wyżej uchwały Sądu Najwyższego, wystąpiono jednak o umorzenie postępowania z uwagi na przedawnienie, o jakim mowa w art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. Kwestia umorzenia procesu, jako okoliczność stanowiąca podstawę do rozważenia wznowienia, nie może być jednak przedmiotem wznowienia na wniosek strony, gdyż stosownie do art. 542 § 3 k.p.k., może ono z tego powodu nastąpić tylko z urzędu. Stanowisko takie jest już utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2005 r., I KZP 5/05, OSNKW 2005, z. 6, poz. 48, postanowienie Sądu

Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2005 r., II KO 59/04, OSNKW 2005, z. 6, poz. 56, czy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2010 r., V KO 115/09, LEX nr 844090). Wskazaną zatem przez autora wniosku o wznowienie kwestię przedawnienia można jedynie rozważać jako zagadnienie *ex officio*, traktując w tym aspekcie ów wniosek, jako skargę w rozumieniu art. 9 § 2 k.p.k.

Analizując ją zaś z tego punktu widzenia należy zauważyć, że stosownie do art. 542 § 4 k.p.k. wznowienie postępowania z powodów określonych w § 3 tego przepisu, a tym samym, z uwagi na przeszkody wskazane w art. 17 § 1 k.p.k., może nastąpić jedynie, gdy nie były one uprzednio przedmiotem rozpoznania w trybie kasacji. W sprawie tej zaś, jak już wskazano, kasacja była wnoszona i została oddalona jako oczywiście bezzasadna. Nie były w niej wówczas wprowadzone podnoszone zarzuty w zakresie przedawnienia karalności czynów przypisanych skazanemu, ale stosownie do art. 536 k.p.k., uchybienia wskazane w art. 439 k.p.k., uwzględniane są w postępowaniu kasacyjnym z urzędu i mogą spowodować uchylenie wyroku poza granicami zaskarżenia i zarzutów. Takie uchylenie w tej sprawie nie nastąpiło. Jak już jednak wspomniano, brak jest uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego o oddaleniu omawianej kasacji jako oczywiście bezzasadnej, co było dopuszczalne w świetle § 3 art. 535 k.p.k.

W orzecznictwie w związku z warunkiem przewidzianym w art. 542 § 4 k.p.k. podnosi się z jednej strony, że rozpoznanie kasacji rodzi wiążące domniemanie, iż sprawa została przez Sąd Najwyższy rozpoznana również z punktu widzenia ewentualnych uchybień z art. 439 § 1 k.p.k., co tym samym blokuje możliwość wznowienia z urzędu postępowania na podstawie art. 542 § 3 k.p.k. (zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 11 lutego 2010 r., II AKo 185/09, OSA Wrocław 2010, z. 2, poz. 174, LEX nr 566466), z drugiej zaś że warunek, aby uchybienia określone w art. 439 § 1 k.p.k. nie były uprzednio rozpoznane w trybie kasacji jest spełniony tylko wtedy, gdy z akt postępowania kasacyjnego nie wynika w żaden sposób, aby Sąd Najwyższy wypowiedział się w kwestii tych uchybień, a nie przez sam fakt, że w sprawie tej uprzednio rozpoznano skargę kasacyjną (zob. teza trzecia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2005 r., II KO 59/04, OSNKW 2005, z. 6, poz. 56). W sprawie tej, jak już wskazano, brak jest uzasadnienia postanowienia oddalającego kasację, ale jedynie dlatego, że strona nie wystąpiła z wnioskiem o takie uzasadnienie, choć stosownie do art. 535 § 3 k.p.k., miała takowe uprawnienie.

Mimo to należy zwrócić uwagę, że w uchwale z dnia 25 maja 2010 r., na którą powołuje się wnioskodawca, wyraźnie wskazano, iż chodzi tu jedynie o ustalanie terminu przedawnienia, w odniesieniu do „zbrodni komunistycznych” w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy o IPN. Zasadnie w związku z tym podnosi się w orzecznictwie, że dotyczy to wyłącznie „zbrodni komunistycznych nie będących zbrodniami wojennymi lub zbrodniami przeciwko ludzkości” (zob. np. wyroki Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 24 kwietnia 2008 r., II AKa 46/08, LEX nr 466412, czy z dnia 25 listopada 2008 r., II AKz 274/08, LEX nr 477799), czy też, że odnosi się to jedynie do „zbrodni komunistycznych określonych w art. 2 ust. 1 ustawy” o IPN (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2010 r., III KK 62/10, LEX nr 603783), a więc nie tych, które są także zbrodniami wskazanymi w art. 3 tej ustawy, czyli zbrodniami przeciwko ludzkości. Zbrodnie te bowiem, zarówno pod rządem Kodeksu karnego z 1969 (art. 109), jak i obecnego Kodeksu (art. 105 § 1 k.k.), nie podlegają przedawnieniu.

Zbrodniami przeciwko ludzkości są zaś, stosownie do art. 3 ustawy o IPN, poza zbrodniami ludobójstwa w rozumieniu Konwencji z dnia 9 grudnia 1948 r. w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa (Dz.U. z 1952 r. Nr 2, poz. 9 i 10, z późn. zm.), także „inne poważne prześladowania z powodu przynależności osób prześladowanych do określonej grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, rasowej lub religijnej, jeżeli były dokonywane przez funkcjonariuszy publicznych albo przez nich inspirowane albo tolerowane”. W orzecznictwie już pod rządem poprzedniej kodyfikacji wskazywano, że chodzi tu o przestępstwa wypełniające znamiona zbrodni lub umyślnych występków określonych w ustawodawstwie polskim, a należących do przestępstw wskazanych m.in. w art. VI pkt c) Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego będącej integralną częścią Porozumienia zawartego w Londynie w dniu 8 sierpnia 1945 r., do którego Polska przystąpiła (Dz.U. z 1947 r. Nr 63, poz. 37), czy w Konwencji z dnia 26 listopada 1968 r. o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości (Dz.U. z 1970 r. Nr 26, poz. 208 z późn. zm. – załącznik). Podobne stanowisko prezentowane jest także pod rządem obecnego Kodeksu, z powoływaniem się na te akty międzynarodowe (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2001, II KKN 175/99, OSNKW 2002, z. 5-6, poz. 47, czy postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13 września 2011 r., II AKz 393/11, LEX nr 1108590). Wskazana zaś wyżej Konwencja z 1968 r. odwołuje się

do Statutu Międzynarodowego Trybunału Wojskowego, o jakim mowa we wskazanym wcześniej Porozumieniu z 1945 r., który we wspomnianym art. VI za zbrodnie przeciwko ludzkości uznaje też m.in. „prześladowania ze względów politycznych, rasowych lub religijnych”. Nie muszą to być zatem zachowania, które są nastawione na unicestwienie jakiejś grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, czy religijnej, lecz także działania o nie tak drastycznym wydźwięku, ale mające charakter prześladowań z powodów politycznych poszczególnych jednostek, z racji ich poglądów charakterystycznych dla określonych grup społecznych lub przynależności do określonej organizacji, gdy prześladowania te dotyczą je w związku z podejmowaniem przez funkcjonariuszy niedemokratycznego państwa określonych akcji wynikających z decyzji władzy takiego państwa.

Jak zaś wspomniano na wstępie, przestępstwa, za które prawomocnie skazano W. P. wyrokiem Sądu Apelacyjnego, były kwalifikowane nie tylko z art. 2 ust. 1, ale także z art. 3 ustawy o IPN, a więc jako zbrodnie będące jednocześnie zbrodniami przeciwko ludzkości. W uzasadnieniu zaś tego wyroku wyraźnie wskazywano, że przestępstwa te wiązały się „z falą aresztowań przed zarządzanymi na dzień 19 stycznia 1947 r. wyborami do Sejmu Ustawodawczego” lub że dotyczyły osoby „usilnie poszukiwanej przez aparat bezpieczeństwa m.in. pod zarzutem przynależności do nielegalnej organizacji” (k. 1103 tych akt), a także, że traktowano pokrzywdzonych „w sposób brutalny” (k. 1104 tych akt). Były to zatem prześladowania osób z powodów politycznych w związku z ich poglądami, jakie reprezentowali oni przynależąc do grona osób o podobnych zapatrywaniach, a zwalczanych przez władzę albo ich aktywnych działań przeciwko niedemokratycznej władzy.

Tym samym jednak, nie można do liczenia terminów przedawnienia karalności takich zachowań przypisanych skazanemu odnosić stanowiska zajętego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r. Czyny te bowiem, jako jednocześnie zbrodnie przeciwko ludzkości, nie podlegają, jak już wcześniej wskazano, przedawnieniu. W konsekwencji nie ma też podstaw do wznowienia z urzędu postępowania w tej sprawie w celu umorzenia procesu wobec W. P. z uwagi na przedawnienie karalności przypisanych mu przestępstw.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak na wstępie.

